

MC

*Stanisław Fica*  
*21.10.2008*  
*Dr Adam Wasilewski*

BIURO RADY MIASTA LUBLIN  
WPLYNEŁO  
dnia 2008 -10- 21  
L.dz. ...*2026*.....podpis *gatalowka*

Lublin, dn.21.10.2008 r.

**Nowak Marcin**  
**Radny Miasta Lublin**

Urząd Miasta Lublin  
Biuro Obsługi Mieszkańców  
WPLYNEŁO  
Dnia 2008 -10- 21  
L.Dz. *49156/10/2008*

**Szanowny Pan**  
**Dr Adam Wasilewski**  
**Prezydent Miasta Lublin**  
za pośrednictwem  
Przewodniczącego Rady Miasta Lublin

**Interpelacja dotycząca wyjazdu Pana Stanisława Fica, Zastępcy Prezydenta Lublina, w delegację „na Wschód”**

Dziś dowiedziałem się z miejskiej prasy,  
Jak Fic Stanisław ruszył „na wczasy”,  
A ściślej mówiąc, będąc na Wschodzie,  
Zapagnął przyjrzeć się morskiej wodzie,  
I miast służbowo zmierzać za Kresy,  
Skoczył „opalać się” do Odessy,

Patrząc na pierwszą gazety stronę,  
Proszę by wziął Pan Staszka w obronę,  
Tak błagam Pana, nie tylko proszę,  
Choćby dlatego, że wydał „grosze”  
Rozumiem gdyby na przykład Staszek,  
Jadąc do Lwowa zwiedził Damaszek,  
Lub goszcząc chwilę w zagłębiu Sahry,  
Przywiózł w słoiku piasek z Sahary  
Czy wpadł do Oslo w drodze ku Warnie,  
Sam bym zakrzyknął „odpowiesz karnie!!!”  
A ten „bidulek”, żyjący w stresie,  
Chciał jeno chwilę spędzić w Odessie,

Ot kaprys mały, fantazja dziecka,  
Skręcić nad morze, mknąć do Doniecka,  
Przejść się po plaży, zebrać muszelki,  
Czy to jest taki występki wielki?  
Jakież to skandal zwietryła prasa?  
Czy po wybrzeżu biegł „na golasa”?  
Czy wlewał w siebie jakieś procenty,  
I usnął w słońcu na umór ścięty?  
Czy omamiła go „krasawica”?  
Nie, zatem proszę zrozumieć Fica,  
Wszak każdy człowiek mknąc przez bezdroża,  
Chciałby na chwilę skrócić do morza,  
Wskoczyć w toń wody od stóp do powiek,  
Każdy, a Staszek przecież też człowiek

Niech więc ma prośba, nie żadna fraszka,  
Będzie pociechą dla cnego Staszka,  
Bo gdy ironią kipi ulica,  
Ja będę stawał w obronie Fica,  
Głosząc pochwały pełne kolumny,  
Bądź Staszku z tego wyjazdu dumny  
Broń swoich racji, głoś mądre słowo,  
I z podniesioną maszeruj głową,  
Niech Twoje serce obrasta chwałą,  
Triumfem napręża się Twoje ciało,  
Walcz wśród ciskanych w Ciebie kamieni...  
I tylko zapłać z własnej kieszeni.

PS:

A gdy opowiesz jak szumi morze,  
To, drogi Staszku, „stówkę” dołożę

Z wyrazami szacunku

Marcin Nowak